

ECHO DOMU



Biuletyn DPS w Strzelcach Opolskich z filią w Szymiszowie i filią w Leśnicy Nr 2 (31) Sierpień 2017r.



Lato

W to lato pogoda w Polsce dopisuje, nie musimy jeździć znowu na Hawaje. Niech tak każdy sobie urlop zaplanuje, żeby zwiedzać Polskę a nie innego kraje. Kiedy już zwiedzicie to się przekonacie, że cudze chwalicie a swego nie znacie. A jest co oglądać zwłaszcza o tej porze, zadowoli oko nawet wybrednego. Są góry, jeziora i Bałtyckie morze. Polska jest ciekawym krajem dla każdego.

Letni dylemat

*O tym, że trzeba dbać o figurę
nie pamiętają panie niektóre.
Lato dopiero im przypomina,
że się plażowy sezon zaczyna.*

*Kiedy na kocu chcą się położyć,
to myślą sobie nie ma co włożyć
Modne bikini już nie pasuje,
bo materiału jakby brakuje.*

*Dobrze by było pospacerować
zadbać o siebie, schudnąć spróbować.
Ale się nie da-zastane kości,
a oprócz tego-atak duszności.*

*Lepiej wieczorem iść się zabawić,
ładnie się ubrać, humor poprawić.
A gdy się zrobią w końcu na bóstwo
nie mogą patrzeć na siebie w lustro.*

*W szafie też nie ma nic porządnego,
tak jakby była ktoś innego.
Wszystko się chyba w praniu skurczyło
ale żadnego prania nie było.*

*To lato przyjdzie przesiedzieć w domu
nie pokazywać się już nikomu.
Usiąść i myśleć co trzeba zrobić,
żeby do ludzi zacząć wychodzić. J. Kraszewski*

Kartka z kalendarza - DPS filia Leśnica

9.05.2017r. -> Wyjazd do DPS w Szymiszowie na "Rozgrywki towarzyskie" między Domami ze Strzelc Opolskich, Leśnicy i Szymiszowa.

-Nabożeństwa Majowe przy kapliczce wokół Domu.

27.05.2017r. -> Wyjazd do DPS w Strzelcach Op. na Festyn Rodzinny z okazji 80-lecia Domu.

31.05.2017r. -> Wycieczka na Górę Św. Anny i do Olszowej-zwiedzanie Parku Miniatur Sakralnych.



9.06.2017r. -> Wyjazd na wycieczkę do Pokrzywniej, Moszczanki i Głuchołaz.

12.06.2017r. -> Grill-Biesiada w naszym Domu z młodzieżą z internatu z SOSW wraz z wychowawcami, P. Dyrektor i P. Kierownik.



22.06.2017r. -> Muzykoterapia pod wiatą na świeżym powietrzu z udziałem zespołu z Opola.

28.06.2017r. -> Wyjazd nad stawy do Parku Wiejskiego w Raszowej-Grill.



-Biesiada - wspólna zabawa.

5.07.2017r. -> Spotkanie w DPS w Strzelcach Op. w sprawie Gazetki - "Echo Domu"



13.07.2017r. -> Wyjazd na wycieczkę do Radzionkowa do Muzeum Chleba



-Wyjścia do Parku Miejskiego w Leśnicy i na lody. Spacerów wokół i poza Domem

20.07.2017r. -> Występy laureatów Julii i Jędrka Skiba z konkursu TV "The Voice of Poland". Mieliśmy zaszczyt gościć w naszym Domu Julkę i Jędrka, tak wspaniałe muzyczne rodzeństwo, które w programie telewizyjnym "The Voice of Poland" podziwiała cała Polska. Śpiewali znane i lubiane utwory, do których się wszyscy dołączyli. Oni także dobrze się z nami bawili i obiecali, że ponownie nas odwiedzą.



Wywiad z Panią Joanną-Rehabilitantką z DPS w Leśnicy

Red.

Jaki styl życia Pani preferuje?

Pani Joanna

Wysypiać się, zdrowo się odżywiać, uprawiać sport.

Red.

Co Pani radzi naszym czytelnikom?

Pani Joanna

- Trening zaczynamy już wiosną, długie spacerów, jazda na rowerze, zamiast windą starajmy się chodzić po schodach. Latem przebywajmy jak najwięcej na świeżym powietrzu.

Wykorzystujemy ładną pogodę do kąpieli i zabaw wodnych. Cieszymy się promieniami słonecznymi, aby nasze akumulatory naładowały się na resztę roku.

Red.

- A co jesienią i zimą?

Pani Joanna

- Trzeba uważać na zdrowie-infekcje, o którą łatwo jesienią, ubierać się na cebulkę i oczywiście ruch i spacerów na powietrzu. A zimą łączymy sporty zimowe z dobrą zabawą.

Red.

- A co Pani robi, że tak Pani ślicznie wygląda?

Pani Joanna

-Dziękuję... (śmiej). Przestrzegam tych zasad o których przed chwilą mówiłam.

Red.

Dziękuję za rozmowę.



Muzykoterapia jako sposób na zdrowie



Muzykoterapia - dziedzina posługująca się muzyką lub jej elementami w celu przywracania zdrowia lub poprawy funkcjonowania osób z różnorodnymi problemami natury emocjonalnej, fizycznej lub umysłowej. Ze względu na techniki stosowane obecnie w muzykoterapii zasadniczo wyróżnia się podział na: "muzykoterapię aktywną", do której zalicza się oddziaływanie angażujące "fizycznie" (jak śpiew, gra na instrumentach, ruch przy muzyce, improwizacja) oraz "muzykoterapię receptywną", której podstawą jest słuchanie muzyki, relaksacja i wizualizacja. Potocznie mianem muzykoterapii określa się niekiedy również terapię zajęciową, w której muzyka, śpiew uczy, również gry na instrumentach odgrywają podstawową rolę. Muzyka wpływa na: samopoczucie człowieka, układ krążenia, układ pokarmowy i oddechowy, ułatwianie rehabilitacji narządów ruchu, polepszenie nastroju. Celem terapii jest: uspokojenie, rozluźnienie, zabawa, poznanie siebie nawzajem. Muzykoterapia to forma terapii bazująca na leczniczym wpływie dźwięku i muzyki na psychikę i organizm człowieka. Nie bez kozery mówi się, że dźwięk leczy i ciało i duszę. Leczenie muzyką jest coraz popularniejszą formą terapii. Zostało to udowodnione naukowo, że dźwięki oddziałują na układ вегетatywny, krążenia oraz na układ oddechowy. Muzykoterapia wywiera pozytywny wpływ na psychikę, zmniejsza depresję, lęk, poprawia samoocenę, pomaga osobom cierpiącym na bezsenność.

DPS Szymiszów

KARTKA Z KALENDARZA

- W maju w naszym domu odbyło się spotkanie integracyjne między domami pt. "Potyczki towarzyskie", które opisał pan Mariusz w odrębnym artykule.



- Święto naszych podopiecznych czyli „ Dzień Matki i Ojca” uświetnił nam poczęstunek oraz występ zespołu "Viwa la Musica"

- Mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w obchodach 80- tej rocznicy Domu w Strzelcach Opolskich.

- Raz w tygodniu pan Mariusz w ramach biblioterapii czyta mieszkańcom opowiadania z morałem najczęściej w pokojach osób leżących.



- Dwukrotnie panie z terapii zorganizowały nam kawiarenkę na tarasie. Siedzieliśmy na świeżym powietrzu słuchając dobrej muzyki i częstując się kawą i ciastem, innym zaś razem kawą i lodami .

- Tegoroczne lato upływało nam bardzo muzycznie. Braliśmy udział w projekcie „ Spotkanie z muzyką”, były to warsztaty z muzykoterapii. Uczyliśmy się grać na różnych instrumentach udając zespół. Prowadzone były również zajęcia z relaksacji.



- Innym razem spotkanie z laureatami „Voice of Poland”, gdzie mieliśmy okazję wspólnie pośpiewać stare przeboje lata min. Maryli Rodowicz.

- Mieliśmy też występy przedszkolaków naszej wsi, które umiliły nam przedpołudnie, przepięknie tańczyły takie małe, takie śliczne....



- Korzystając z pogody mieliśmy zorganizowane wyjazdy poza nasz ośrodek. Byliśmy w Mosznej, gdzie po Zamku oprowadzał nas przewodnik...

- Najdalej zajechaliśmy do Żywca, gdzie mieliśmy okazję poznać Browar. Była to wspaniała wirtualna wycieczka, która przybliżyła nam jak historie Browaru Żywiec na przestrzeni wieku. Było tam dużo atrakcji animacyjnych i nie tylko...mieliśmy nawet poczęstunek trunkowy ☺

-Wyskoczyliśmy również po blisku do naszej lodziarni w Parku Miejskim w Strzelcach na ulubione gałkowe lody- wyrobu własnego.

-Korzystając z ciepłych dni piekliśmy kiełbaski na patykach przed naszym domem.



- Często w ramach pracowni kulinarnej pomagaliśmy naszej kuchni obierając np. fasolkę, jabłka...

- Pewnego pięknego lipcowego popołudnia nasze panie z terapii zorganizowały piknik "Dialog pokoleniowy" opisany przez naszego pisarza w odrębnym artykule.



- Atrakcją było dla nas „Kino letnie” kiedy to późnym wieczorem przyjechały panie z terapii i zorganizowały na tarasie seans filmowy- komedię- „Ewan wszechmogący” . Zainteresowanie ku naszemu zdumieniu było duże. Wszyscy kinomani odpowiednio się przygotowali, zaopatrując się w koce i ciepłe swetry. Bardzo miło wspominamy ten wyjątkowy wieczór i czekamy na kolejny seans, może tym razem jakiś film z lamusa



- Ostatnio modne staje się u nas gra w "chińczyka" w „Darta”- rzucanie lotkami do tarczy.. ot taka gra barowa...



Integracyjna eksplozja w szymiszowskim Pałacu.

Pochmurne niebo w najmniejszym stopniu nie zaćmiło radości, z okazji przybycia delegacji Domów Pomocy Społecznej z Strzelec Op. i Leśnicy, do naszego Domu w Szymiszowie.

We wtorek, 9 maja br., w reprezentacyjnej sali balowej szymiszowskiego Pałacu, odbył się intelektualno – zręcznościowy konkurs „Potyczki towarzyskie”, zaaranżowany przez sekcję terapeutyczną gospodarzy. Prowadzony przez niżej podpisanego konkurs, zawierał 36 tematycznie zróżnicowanych pytań, równo rozdzielonych pomiędzy trzy drużyny. Stopień trudności nie był najniższy, odpowiedzi zdecydowane i we wszystkich wypadkach trafne. Zabawy zręcznościowe, dające chwilowe wytchnienie od wysiłku umysłowego, obejmowały test na precyzję, sprawdzenie umiejętności koszykarskich oraz wykazanie się zdolnościami żonglerskimi. Zabawa była przednia, emocje sięgały zenitu. Na twarzach terapeutek troszczących się o każdy zespół, malował się uśmiech zadowolenia i satysfakcji, iż nie tylko ich praca nie poszła na marne, ale dzięki ich poświęceniu zaawansowanych wiekowo mieszkańców nie ogarnia marazm, co jest bardzo istotne w zachowaniu zdrowia zarówno psychicznego jak i fizycznego.

Choć rywalizacja była zacięta i pasjonująca, dorobek punktowy po skrupulatnym podliczeniu przez jurorów, był identyczny dla każdej z trzech ekip, co uplasowało je ex aequo na pierwszym miejscu. Niezamierzony, więc tym bardziej znaczący przykład porozumienia i integracji interpersonalnej. Kiedy ucichły gromkie brawa i nieustający aplauz ze strony publiczności, w większości mieszkańców naszego Domu, nastąpił punkt kulminacyjny imprezy, a mianowicie wręczanie nagród.

Głowa Wielkiej, strzelecko – leśnicko – szymiszowskiej Rodziny, p. Dyrektor Jolanta Osuch, osobiście obdarowując każdą drużynę koszem ufundowanym przez organizatorów, wypełnionym słodyczami i kosmetykami, w ciepłych, naznaczonych dogłębną empatią słowach, podziękowała wszystkim i każdemu z osobna za chęci, wkład, zaangażowanie i serce, które to elementy cechowały każdą minutę trwania „Potyczek towarzyskich”. Żegnając się z nami, p. Dyrektor zaprosiła wszystkich na słodki, połączony z kawą, poczęstunek, który był finalnym akcentem tego towarzyskiego wydarzenia, będącego bezsprzecznym sukcesem.

Mariusz K.

Złote opiekunki atutem Pałacu.

Czasownik w formie bezokolicznikowej : „ *opiekować się* ” , jest terminem, który w Domu Pomocy Społecznej w Szymiszowie, zyskał najwszechstronniejsze z możliwych zastosowanie w praktyce. Parasol bezpieczeństwa i ochrony, pomocy i tolerancji, zrozumienia i cierpliwości, kompetencji, chęci i serca. Parasol komitywy i koleżeństwa, często wykazującego oznaki przyjaźni. Parasol rozpostarty nad stukilkudziesięcioma mieszkańcami, przez grupkę zaangażowanych, naszych, rodzinnych Opiekunek.

Opiekowanie się kimś, troszczenie się o kogoś, szczególnie gdy dotyczy to osób zbliżających się ku zachodowi swojej drogi i często ogarniętych stagnacją, są synonimami uszczęśliwiania tych ludzi, co można czynić wielorakimi metodami. Trudno jest zadowolić jedną obcą osobę. Jeszcze trudniej – kilka z nich. Jednego uszczęśliwiłoby posiadanie najnowszego modelu Porsche boxter’a, inny zadowoliłby się używaną parą butów z Armii Zbawienia, a jeszcze ktoś chciałby, by gołąbki – dosłownie – same wpadały mu do gąbki. Niebotyczne wyzwanie. Surrealistyczna ambiwalencja. Parafrazując ceszarowe „ *veni, vidi, vici* ” , każda z Naszych Opiekunek może z dumą powiewać sztandarem z wytłoczonym : przybyłam, zobaczyłam, uszczęśliwiłam.

Wymaga to sporo wysiłku i umiejętności.

Podpatrując nieschematyczne działania podejmowane przez Nasze Opiekunki względem nowoprzybyłego podopiecznego zauważyłem, iż pierwszym krokiem jest zdobycie jej (jego) zaufania. Następnie usiłują zagłębić się w ten dla nich nieznany, nowy umysł, rozszyfrować podstawowe cechy charakteru, poznać słabe i silne strony i wtedy, znając choćby w ogólnym zarysie psychikę delikwenta, mogą już nawiązać nić porozumienia, która z biegiem czasu, w większości wypadków, zamienia się w cumę okrętową. Portem docelowym Opiekunek jest asymilacja względem podopiecznego, wręcz mutualna symbioza, dająca możliwość znacznie wydajniejszego i mniej stresującego wykorzystania profesjonalnych umiejętności jednej stronie i komfortu połączonych z pełną opieką – drugiej.

Jednak, żeby osiągnąć obopólne korzyści z tego układu, musi nastąpić kooperacja. Obustronne podanie chętnych dłoni. Opiekunki pozostaną bezsilne, jeżeli – pomimo możliwości – druga strona „ *wyказuje* ” się tylko biernością, brakiem jakiegokolwiek zainteresowania, irracjonalnymi żądaniami, niechęcią, często wrogością. Postawę taką, występującą u niektórych mieszkańców, można częściowo tłumaczyć niekorzystnymi warunkami środowiskowymi, w których się wychowywali, ale także już genetycznie uwarunkowanymi inklinacjami alkoholowymi. Jak zawsze będę powtarzał, niekontrolowane samoistnie spożycie alkoholu będzie już nie przeszkodą, ale nieprzekraczalną dla Opiekunek

barierą, którą unicestwić może tylko odgórne, bezkompromisowe postępowanie. Gdy działania takie nie zostaną wdrożone w życie, już występujące symptomy decentralizacji, utraty autorytetu, pogorszenia się warunków do pracy dla personelu i egzystencjalnych dla mieszkańców, staną się stałym elementem naszego dnia powszedniego.

A taki status quo byłby dla obu stron wysoce niepożądany.

Ogrom odpowiedzialności, obowiązków, niekonwencjonalnych działań, jakie są zmuszone podejmować w związku z nieprzewidywalnymi sytuacjami zdarzającymi się na każdym kroku, zmusza Nasze Opiekunki do utrzymywania stałej czujności i gotowości wręcz bojowej, kompatybilnej z 3 – cim stopniem zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Zaczynając od porannego briefingu i toalet, Ich przeciętny dyżur polega na pokonywaniu maratonów godnych Korzeniowskiego, biciu rekordów legendarnego sztangisty Baszanowskiego i cały czas utrzymując umysł na poziomie wydajności IV generacji komputerów, muszą jeszcze bawić się w złotą rybkę spełniającą jednak nie trzy, a tysiąc życzeń. Od nadprogramowych zmoczonych prześcieradeł, po podnoszenie z podłogi nietrzeźwych; od zakupu unikalnego – nigdzie nieosiągalnego – rodzaju czekolady, po rozłożenie posiłków; od układania spodni w zabałaganionych szafach, po Żeromski miałby doskonałą kanwę dla stworzenia remake'u „ Syzyfowych prac ”. Nic dziwnego, że ich mężowie i partnerzy są doskonałymi kucharzami i baby – sitters'ami, gdyż nasze przeurocze Opiekunki, po powrocie do domu, mają tylko tę odrobinę energii, która pozwala im wpełznąć do wanny. Najbliższym mnie, a tym samym najlepiej mi znanym wykładnikiem wyżej opisanego trudu i perturbacji będących udziałem CAŁEJ NASZEJ NIEZMORDOWANEJ SEKCJI OPIEKUŃCZEJ , jest moja Opiekunka – Przewodniczka p. Ewelina, która razem z wszystkimi Naszymi Opiekunkami, wykonując rutynowe prace wchodzące w zakres Ich obowiązków, plus „ sielankowe ” niespodzianki zdarzające się częściej niż można to sobie wyobrazić, bez wysiłku mogłaby stanąć na najwyższym drużynowym podium w dwudziestoboju z utrudnieniami.

Niewdzięczna praca.

Tym głębszy pokłon Opiekunkom ją wykonującym.

Funkcja opiekunki / opiekuna jest znana od zarania cywilizacji : Westalki – opiekunki świętego ognia w starożytnym Rzymie, opiekunowie- kapłani u boku faraonów, opiekunki Wallhalii, Quetzalcoatl – opiekun Majów i Azteków, sen-sei – opiekun samurajów ... i Nasze Opiekunki gasnących marzeń swych podopiecznych. Poświęcenie, oddanie się ideałom, zapobiegawczość, umiejętność przewidywania, troska et caetera, to tylko nieliczne z pozytywów charakteryzujących Nasze Panie. Cechy te, jak i Opiekunki je utożsamiające, zostały na stałe uwiecznione w literaturze światowej, poczynając od greckiego Ajschylosa, przez mistrzów-noblistów Faulkner'a i Steinback'a, a kończąc na współczesnych gigantach prozy – McCarthy'm i Koontz'u

Nie ma jednak konieczności sięgania do takich intelektualnych wyżyn, gdyż tutaj, na miejscu, w naszej pałacowej społeczności, widzimy wyraźnie – a przynajmniej większość z nas – pot zraszający Wasze czoła Drogie Nasze Przewodniczki Życiowe i doceniamy każdy Wasz gest, słowo, czynność, którą wykonujecie, byśmy czyści, usatysfakcjonowani, w spokoju umysłu, mogli powitać kolejny dzień. Jest zdumiewające, jak jeden (a jest ich wiele) Wasz uśmiech może zmienić paranoiczne, nocne koszmary, w słoneczny, tętniący radością poranek. Fascynująca jest Wasza chęć pomocy. Zadziwia Wasza witalność, w tak niekiedy ekstremalnie

radykałnych okolicznościach, epatująca gejzerami zapału, werwy i animuszu ...

Wielowiekowa, barwna i bogata historia szymiszowskiego Pałacu, obfitująca w poczet ekscentrycznych i ekstraordynaryjnych postaci, od momentu założenia w nim Domu Zachodzącego Słońca zyskała 24 – karatowe samorodki, znacznie wartościowsze od tych wydobywanych ongiś w złotoñośnym Klondike – Nasze Opiekunki.

Po prostu – jak tytuł filmu z Erickiem Roberts’em – „ *Best of the Best* ”.

Mariusz K.

31.07.17’.

MIĘDZYPOKOLENIOWY DIALOG Z SZKOCKO – IRLANDZKIM AKCENTEM.

Przepiękny, tchnący zielenią, świeżością i zadbanie, ogromny i różnorodny park otaczający Dom Pomocy Społecznej w Szymiszowie, był po raz kolejny areną międzypokoleniowej zabawy, artystycznych zmagani i konsolidującej wszystkich przyjaźni.

W środę, 26 lipca br., na położonym przed pałacowym westybuliem, okolonym rozłożystymi kasztanowcami trawniku, sekcja terapeutyczna naszego Domu zorganizowała piknik, na którym bawili się mieszkańcy i zaproszeni wolontariusze z Strzelec Opolskich. Integracyjne przedsięwzięcie obejmowało m. in. konkurs na najbardziej ekscentryczny strój, do tworzenia których projektanci mogli wykorzystać tylko rolki papierowych ręczników; wyścig wózków inwalidzkich, którego uczestnicy mogliby być godnymi następcami Schumacher’a i gwóździ programu – wyłonienie mistrza kunsztu malarstwa pięknego. Wirtuozami pędzla okazali się wszyscy uczestnicy, którzy słuchając opowiadania czytanego przez niżej podpisanego, w tęczy kolorach kreślili postaci i rzeczy pojawiające się w płynącym w tle tekście. Rysunki, wręcz obrazy, które powstały w wyniku współpracy wolontariuszek z mieszkańcami zachwycały starannością, urzeły pięknem, ukazywały bogactwo wyobraźni, dowodzące bezapelacyjnie już nie iskry, ale ogniska talentu u ich autorów. Estetyką oczarował czarno – biały grafik przedstawiający głowę wilka, wykonany przez artystyczny duet – p. Kazimiera plus wolontariuszka. Emocje towarzyszące poszczególnym konkurencjom były kolosalne, laureaci nagradzani erupcją oklasków, zachęających okrzyków i pachnących prezentów wręczanych przez wolontariuszy; zewsząd słyhać było nie milnące, pochlebne komentarze.

Niespodziankę, która objawiła się późnym popołudniem, zgotowali nasi przesympatyczni strzeleccy goście ujawniając, iż przybyłe razem z nimi na piknik ich

najmłodsze, nastoletnie pokolenie, jest ściśle związane z Irlandią i Szkocją, zdobywając tam wykształcenie i idącą z nim w parze ogładę towarzyską. To właśnie ich wszechstronność i kosmopolityzm, nadały diamentowym pracom malarskim zaawansowanych już wiekowo mieszkańców, koloryt rubinowych unikatów. Także dzięki nim mieliśmy okazję porozmawiać w pięknym, miękko brzmiącym języku Albionu. Zarówno mieszkańcy, jak i personel naszego Domu, żywią sporą nadzieję, iż nasi szkocko – irlandzcy, ze wszech miar atrakcyjni goście, odwiedzą nas ponownie.

Muzyka, zabawa, śmiech, różnorodność konkurencji, wymiana poglądów, okraszone zostały obfitym, w wymiarach lokalnego stołu szwedzkiego poczęstunkiem, który wraz z doskonałą w tym dniu pogodą, był ostatecznym pozytywem czyniącym z naszej biesiady, perfekcyjną radość.

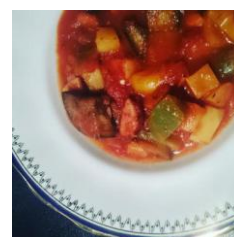
Mariusz K.



Leczo warzywne z zeszytu babci Bogusi

Składniki

- 3 papryki
- 1 duża cebula
- 1 bakłażan/ lub cukinia
- 5 pomidorów
- 3-4 ząbki czosnku
- Przyprawy (rozmaryn, tymianek, sól, pieprz, liść laurowy)
- Olej Kujawski do smażenia



Przygotowanie

Warzywa pokroić w kostkę (bakłażan, papryka) oraz podsmażyć na oleju każde warzywo oddzielnie. Dodać do dużego garnka. Cebulę zeszklić na oleju, dodać czosnek, chwilę smażyć razem, uważając żeby czosnek się nie spalił, dodać do warzyw. Pomidory sparzyć, zdjąć skórkę, pokroić w kostkę i dodać do garnka. Gotować na małym ogniu aż wszystkie smaki się połączą, warzywa zmiękną, a pomidory puszczą sok. Przyprawić do smaku. Podawać z chlebem.

DPS Strzelce Opolskie

Kartka z kalendarza

- 16-17 kwiecień – Święta Wielkanocne do których przygotowywaliśmy się robiąc świąteczne dekoracje.



- We wtorek 21 marca pożegnaliśmy zimę i radośnie przywitaliśmy panią Wiosnę, w postać której wcieliła się w tym roku pani Marzanna, a odchodzącą zimę odegrała pani Krystyna. Pierwszych oznak wiosny szukała również pani dyrektor, której udało się znaleźć kwitnące krokusy. Zgodnie z tradycją spalono atrybuty zimy, a przy dźwiękach piosenki zespołu Skaldowie pt. „Wiosna” wszyscy cieszyli się z nadejścia cieplejszych dni. Pani Wiosna odwiedziła wszystkich mieszkańców Domu, wprowadzając tam uśmiech, radość i odrobinę słońca.

- 23 kwietnia byliśmy na spektaklu „Opowieści nie tylko dla dorosłych” w wykonaniu Teatru Ludzi Pracujących z Kędzierzyna Koźła

- 12 maja urodziny świętowała pani Anna Niemiec, która obchodziła swoje 98 urodziny.



- Kolejna jubilatka, pani Leokadia Krycińska, swoje 95 urodziny obchodziła 29 maja. Obie Pani przyjęły życzenia i listy gratulacyjne od władz powiatu i gminy. W świętowaniu towarzyszyła im rodzina, bliscy i znajomi. O Pani Krycińskiej nie zapomnieli również przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 1, z którą kiedyś zawodowo związana była nasza mieszkanka.

- 9 maja skorzystaliśmy z zaproszenia mieszkańców i pracowników z filii w Szymiszowie i wspólnie bawiliśmy się na turnieju wiedzy i humoru.



- 26 maja odwiedziły nas przyszłe fryzjerki z Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego w Strzelcach Opolskich i przygotowały nas do Pikniku Rodzinnego

- Biesiada z okazji 80 lecia Domu Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich pod hasłem „Spotkanie bliskie serce...”



- Wzorem roku poprzedniego, również i w tym roku gościliśmy w strzeleckim Domu dzieci i ich wychowawców z Zespołu Szkolno Przedszkolnego prowadzonego przez Stowarzyszenie Pro Liberis Silesiane z Raszowej. Goście przyjechali z życzeniami i bogatą ofertą zajęć. Zarówno goście jak i my gospodarze z radością czekaliśmy na to spotkanie, mając w pamięci

ubiegłoroczny Festiwal. W programie spotkania były przedstawienia. Na scenie zaprezentowała się uczennica w śląskim beraniu, były pokazy tańców ludowych i śpiewy. Mieszkańcy wspólnie z personelem zaprezentowali inscenizację słowno muzyczną wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Przedstawienie to miało swoją premierę na Pikniku Rodzinnym, ale nadal wzbudzało zachwyt i radość oglądających.



Dużym zainteresowaniem, cieszyły się sekcje artystyczne, sportowe i muzyczne a także gry planszowe. Spotkanie przebiegło w ciepłej i serdecznej atmosferze. Z niecierpliwością będziemy czekać na kolejne

- 7.06.2017 na Barce KACZOROWNIA kibicowaliśmy drużynom w rozgrywkach w piłce siatkowej.
- 20.06. mieliśmy okazję podziwiać m.in. Jerzego Zelnika w spektaklu „Blizny pamięci. Rzec o Janie Karskim” na który zostaliśmy zaproszeni do Powiatowego Centrum Kultury.



- W środowe popołudnie, 21 czerwca mieszkańcy strzeleckiego Domu spotkali się na świeżym powietrzu, aby wspólnie powitać kalendarzowe lato. Pogoda była iście letnia, a więc i humor dopisywał. Na spotkaniu mieszkańcy zaprezentowali własny program artystyczny. Były kawały, wierszyki i wspólne śpiewanie piosenek przy akompaniamencie akordeonu na którym przygrywał pan Edward. Popołudnie minęło w radosnej atmosferze, a zakończyło się pyszną grillowaną kiełbaską i kaszanką.

- 22.06. radosne przedpołudnie spędziliśmy dzięki paniom Ewie Pietras i Ewie Domagała z Stowarzyszenia „Węgry na plus”. Panie poprowadziły zajęcia z muzykoterapii na świeżym powietrzu. Mieszkańcy bardzo żywo zareagowali na nowe techniki i rytmy wprowadzone przez animatorki. Radość uczestniczenia i możliwość udziału w tworzeniu muzyki, została pozytywnie odebrana przez mieszkańców.





- **Czwartkowe popołudnie 20 czerwca, mieszkańcy strzeleckiego Domu mieli okazję spędzić słuchając utworów muzycznych w wykonania rodzeństwa Skiba.** Julia i Jędrrek znani są z programu "The Voice of Poland", a pochodzą z Opola. W naszym DPS gościli już drugi raz, a mieszkańcy przyjęli ich bardzo ciepło. Spotkanie po raz kolejny uświadomiło, że muzyka nie zna granic i łączy pokolenia.

- 3.08. spotkanie integracyjne w DPS w Szymiszowie.

- Od naszych przyjaciół z Barki Leopold dostaliśmy ogórki, które nasze mieszkanki kisiły.



„Spotkanie bliskie sercu”

czyli 80 lat Domu Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich

Piknik Rodzinny rozpoczął się od uroczystej mszy świętej odprawionej przez księdza biskupa pomocniczego diecezji opolskiej Rudolfa Pierskałę. W celebrze uczestniczyli ks. proboszcz parafii pw. Świętego Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich Rudolf Nieszwiec oraz ksiądz emeryt Joachim Dembończyk.



Po mszy świętej oficjalne życzenia złożyli przedstawiciele powiatu i gminy oraz kierownicy zaproszonych Ośrodków i goście.

Po części oficjalnej gości zaproszono na słodki poczęstunek. Na środek wjechał urodzinowy tort. Pierwszy kawałek ukroiła dyrektorka Domu Jolanta Osuch wspólnie z Waldemarem Gaidą, który jako członek Zarządu Powiatu Strzeleckiego, odpowiada za pomoc społeczną w powiecie. Każdy z gości mógł skosztować pysznego tortu. Głośne „sto lat” odśpiewano w takt dźwięków muzyki. O oprawę muzyczną przez cały dzień dbał duet „Alicja i Krzysztof” z Warmątowic. Konferansjerami uroczystości byli pani Aneta Karwacka i pan Leszek Stasik.





Swoje umiejętności recytatorskie zgromadzonym gościom zaprezentowała Weronika Kozioł, uczennica I klasy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Strzelcach Opolskich, która wyrecytowała wiersz „Pchła szachrajka” Jana Brzechwy.

Mieszkańcy jak i personel zaskoczyli gości swoim przedstawieniem słowno- muzycznym bajki Jana Brzechwy „Rzepka”.

Z okazji 80-lecia działalności Domu Pomocy Społecznej w Strzelcach Opolskich został ogłoszony konkurs plastyczny „Jesień życia w Domu Pogodnej Starości widziana okiem młodego człowieka” i miał na celu popularyzację wśród dzieci i młodzieży tematyki starości oraz kreowanie właściwej postawy wobec własnej starości.

Do udziału w konkursie zostały zaproszone przedszkola, szkoły i gimnazja, które w ramach swojej działalności współpracują z strzeleckim Domem i wspierają go w jego działaniach.

Do oceny zgłoszonych prac została powołana Komisja Konkursowa. Laureaci odebrali dyplomy i nagrody podczas Pikniku Rodzinnego.



Podczas Pikniku Rodzinnego zaplanowano również wiele atrakcji dla dzieci. Był KLUB MALUCHA prowadzony przez panią Anetę Piwek, gry i zabawy dla dzieci oraz piniata wypełniona cukierkami. Wszyscy goście bawili się świetnie, a i tym razem pogoda nas nie zawiodła.

Śląskim akcentem imprezy był tradycyjny podwieczorek oraz występ zespołu „Na Chwila” z Kadłuba. Po występie ostatniego zespołu był czas na pyszną kolację, po której były jeszcze tańce.



Jubileusz zarówno w opinii organizatorów jak i gości był bardzo udany. Wszystkim sponsorom składamy serdeczne podziękowania za wsparcie naszej imprezy.



Premiera podczas Pikniku Rodzinnego

Niesamowitą niespodzianką i hitem spotkania był występ mieszkańców i pracowników strzeleckiego Domu, którzy zaprezentowali się w inscenizacji słowno muzycznej wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Pomysłodawczynią przedstawienia była pani dyrektor Jolanta Osuch, reżyserem pani Anna Buszman, instruktorem kulturalno oświatowym, a świetne kostiumy przygotowała krawcowa Monika Zwiór oraz Sylwia Pastuch, instruktor terapii zajęciowej.

W przedstawieniu udział wzięli:

Monika Zwiór - pracownica DPS w roli małej rzepki
 Krystyna Mulicka – mieszkanka DPS w roli dużej rzepki
 Jerzy Paciorek – mieszkaniec DPS w roli dziadka
 Krystyna Paluch – mieszkanka DPS w roli babci
 Przemysław Libigocki – wolontariusz w roli wnuczka
 Grażyna Roszak – pracownica DPS w roli Mruczka
 Mieczysław Gosiewski – mieszkaniec DPS w roli kotka
 Jolanta Siwiec – pracownica DPS w roli gąski
 Aleksandra Kusińska – mieszkanka DPS w roli bociana
 Sylwia Pastuch – pracownica DPS w roli żabki
 Gabriela Markieton – pracownica DPS w roli kawki
 Narrator – Aneta Karwacka
 Reżyser: Anna Buszman
 Kostiumy: Monika Zwiór i Sylwia Pastuch
 Oprawa muzyczna: Anna Buszman i Sebastian Piwek



HUMOR

Rozmawia sobie Jasio z dziadkiem.

Dziadek mówi:

- Wiesz co? Wczoraj do mojego domu wleciało 5 much. 3 muchy kobiety i 2 muchy płci męskiej.
- A skąd to wiedziałeś?
- No bo 3 siedziały na telefonie, a 2 na piwku.

Dwaj kumple siedzą w barze i piją piwo.

- Ja, jak się napiję, to nikogo się nie boję – mówi jeden z nich.
- Nawet własnej żony?
- Nie, no... tak to się jeszcze nigdy nie schlałem.

Jasiu szepcze tacie na ucho:

- Jak dasz mi dychę, to powiem ci, co mówi listonosz do naszej mamy, gdy ty jesteś w pracy.
- Ojciec daje synkowi 10 złotych.
- I co mówi?
- Dzień dobry, poczta dla pani.



Ciekawostki



Najwyższy człowiek na świecie

Czy wiecie że:

Najwyższy człowiek świata miał 272 centymetry wzrostu, ważył niemal 200 kilogramów i liczył sobie tylko 22 lata. Aż do śmierci nie przestał rosnąć... Był ulubieńcem całej Ameryki, a na jego pogrzebie w rodzinnym Alton zjawili się 30 tysięcy gości. Wszystko dlatego, że Robert Wadlow był normalnym facetem. Nigdy nie patrzył na nikogo z góry, chociaż mógł. W końcu przez całe swoje krótkie życie był zawsze najwyższy. W całej historii ludzkości nie było wyższego.

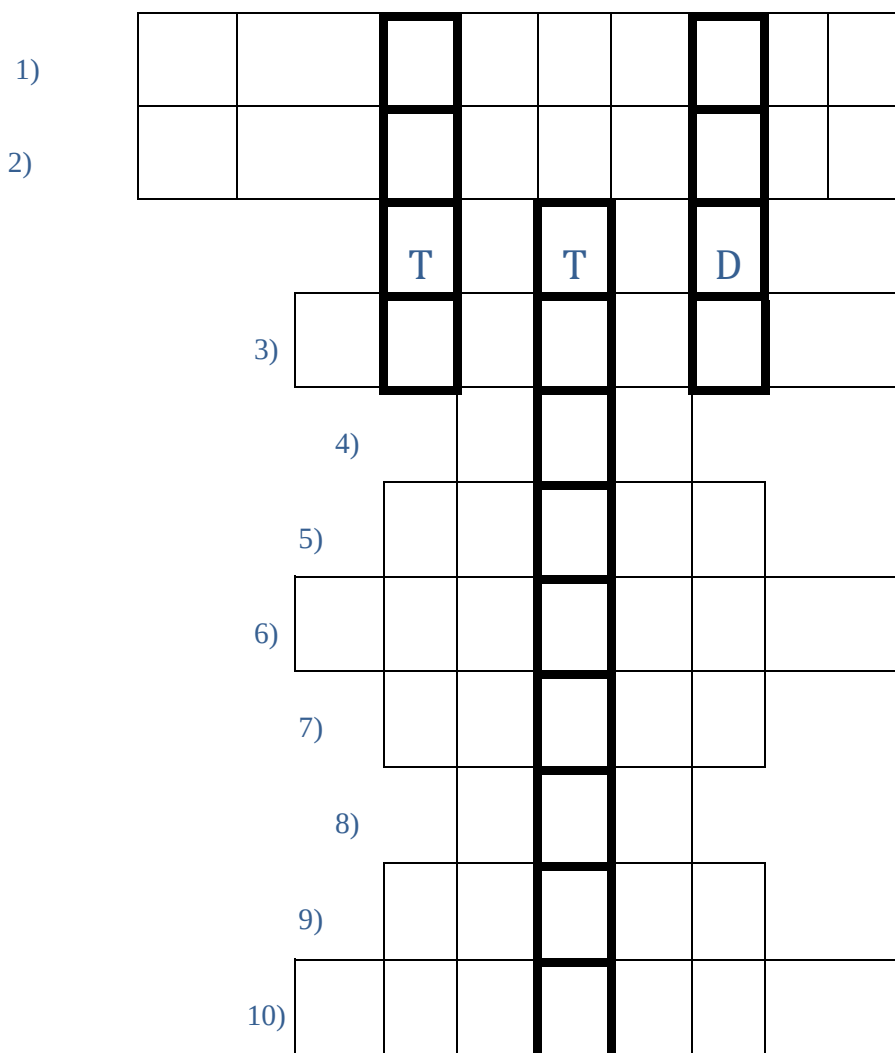


Najniższy człowiek na świecie

Czy wiecie że:

Najniższym człowiekiem na świecie jest oficjalnie pan Chandra Bahadur Dangi z Nepalu. Jego wzrost wynoszący zaledwie 54,6 cm jest najmniejszym jaki dotychczas odnotowano u dorosłego człowieka w 57-letniej historii Rekordów Guinnessa.

Krzyżówka



- 1) Rodzaj jabłka
- 2) Skłócony
- 3) Zwyciężyć
- 4) Łata koło nosa
- 5) Przyzwyczajenie
- 6) Obuwie na słotę
- 7) Ksiądz z "Pana Tadeusza"
- 8) Damska fryzura
- 9) Po niej rozum krótki
- 10) Świt

Redaktor naczelny: J. Kraszewski
 Współpraca: C. Lesik, D. Mielniczuk, Mariusz K., A. Buszman
 Opracowanie graficzne: A. Rudol